

Sygn. akt V K 148/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 maja 2014 roku

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie w V Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Goćławski

Ławnicy Ewa Kazimierczuk

Regina Kęпка

Protokolant Marta Bloch

w obecności

Prokuratora Marzeny Kielek, Piotra Zalewskiego

po rozpoznaniu w dniach 09.12.2013 roku oraz 14.01, 31.03 i 09.05.2014 roku

sprawy **H. J.** urodz. (...)

w P.

syna J. i E. z d. Ż.

oskarżonego o to, że: w dniu 2 czerwca 2013 roku przy ul. (...) w Z., woj. (...), usiłował dokonać rozboju na osobie D. W., w ten sposób, że posługując się nożem zażądał wydania pieniędzy w nieustalonej kwocie albo telefonu komórkowego, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na ucieczkę pokrzywdzonego, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne – tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

orzeka:

oskarżonego H. J. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, przy czym ustala, iż działał on wspólnie i w porozumieniu z innym nieustalonym mężczyzną, i za to na podstawie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazuje go, zaś na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. wymierza mu karę 5 (pięć) lat pozbawienia wolności;

na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 03 czerwca 2013 roku do dnia 09 maja 2014 roku;

dowód rzeczowy opisany w poz. 1 wykazu dowodów rzeczowych na k.126 akt sprawy nakazuje pozostawić w aktach sprawy;

zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. D. – Kancelaria Adwokacka, ul. (...), (...)-(...) M., kwotę 1.549,80 (jeden tysiąc pięćset czterdzieści dziewięć, 80/100) złotych, w tym stawka podatku VAT, tytułem obrony oskarżonego z urzędu;

kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Na podstawie ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

D. W. i W. P. zamieszkiwali wspólnie na terenie Rodzinnych Ogródków Działkowych położonych pomiędzy ulicami (...) w W.. Utrzymywali się ze zbierania złomu oraz prac sezonowych w sadownictwie.

W dniu 02 czerwca 2013 roku około godziny 18:30 D. W. i W. P. wrócili do W. z miejscowości G., gm. W., gdzie pracowali przy zbiorze owoców. D. W. znajdował się wówczas pod wpływem alkoholu, gdyż wcześniej wypił kilka piw. Z autobusu linii nr „145” w/wym. mężczyźni wysiedli na przystanku przy ulicy (...), po czym – przez tory kolejowe – udali się w kierunku ogródków działkowych. Gdy byli w pobliżu Delikatesów (...) znajdujących się przy ulicy (...) przystanęli, gdzie w dalszym ciągu rozmawiali ze sobą. W pewnym momencie podeszli do nich dwaj mężczyźni, z których jeden wcześniej stał przed sklepem, zaś drugi wyszedł ze sklepu. Jeden z nich chwytając za ramię (...) zapytał agresywnym tonem, czy ten go pamięta, po czym stwierdził, że D. W. jest mu winny pieniądze. W tym czasie drugi z mężczyzn, którym później okazał się H. J., stanął od nich w odległości około 1-1,5 metra i wyciągnął z kieszeni nóż, kierując jego ostrze w stronę D. W.. Zapytał następnie D. W., czy ma jakieś pieniądze. D. W. odpowiedział, że nie posiada żadnego z napastników i nie posiada przy sobie pieniędzy. Jednocześnie W. P. wkładając rękę pomiędzy pierwszego z mężczyzn a pokrzywdzonego usiłował rozdzielić ich od siebie. Po chwili pierwszy napastnik puścił D. W., który następnie schował się za plecami W. P. i wykonał telefon na policję. W czasie, kiedy D. W. dzwonił na policję H. J. ponownie do niego podszedł i zażądał wydania pieniędzy lub telefonu.

Gdy po chwili sprawcy zorientowali się, że D. W. telefonuje na policję mężczyzna, który był w towarzystwie (...) powiedział, żeby nie zawiadamiać policji, bo zaistniała pomyłka. Następnie obaj pospiesznie oddali się z miejsca zdarzenia.

Po chwili w pobliżu Delikatesów (...) przyszedł również W. R. (1), który słysząc krzyki wyszedł ze swojej działki i przez pewien czas obserwował zdarzenie. On także ze swojego telefonu o zajściu powiadomił policję.

Gdy po pewnym czasie na miejsce zdarzenia przybyli funkcjonariusze policji sprawców już tam nie było.

Następnego dnia, tj. 03 czerwca 2013 roku około godziny 18:00 będąc ponownie na przystanku przy ulicy (...) zauważyli wsiadającego do autobusu miejskiego H. J., o czym niezwłocznie poinformowali W. R. (1), zaś ten o powyższym fakcie zawiadomił policję. Po przybyciu na miejsce funkcjonariusze policji zatrzymali wskazanego przez D. W. i W. P. H. J., który wówczas znajdował się w towarzystwie M. W. (1).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: zeznań świadków – T. M. (k.331v-332) i M. J. (k.332-332v); częściowo zeznań świadków – W. P. (k.15-16, 31, 74-77, 264-266), D. W. (k.11-12, 32, 70-73, 263-264, 278v-281), M. W. (1) (k.23-24, 281v-282) i W. R. (1) (k.25-26, 282v-285); częściowo wyjaśnień oskarżonego H. J. (k.51-54, 55, 120-122, 262v); a także – protokołu zatrzymania osoby (k.2-2v), protokołu przeszukania (k.3-4v), protokołu przeszukania osoby (k.6-7v), protokołu użycia alkometru (k.10-10v), karty medycznych czynności ratunkowych (k.14), protokołów oględzin (k.27-28v, 68-68v), materiału poglądowego (k.29-30, 86-88), protokołu zatrzymania rzeczy (k.64-66), pisma (...) Centrum (...) (k.297) oraz opinii sądowo-psychologicznej (k.307-309, 332v-333v).

Zeznania świadków A. N. (k.175-176, 282) i B. W. (k.84-85) nie miały znaczenia dla poczynionych w sprawie ustaleń.

H. J. przesłuchany zarówno w charakterze podejrzanego (k.51-54, 55, 120-122), jak też oskarżonego (k.262v) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego w dniu 05 czerwca 2013 roku (k.51-54) pod zarzutem popełnienia czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. wyjaśnił, że w dniu zdarzenia około godziny 18:30-19:00 pił alkohol z mężczyznami o imionach A. i M.. Następnie po zakupieniu ostatniej tego dnia nalewki udał się do domu

swojego kolegi M., gdzie przebywał do godziny 10:00-11:00 wieczorem. Dodał, że nikogo nie napadł, nie zaczepiał i nikt nie jest mu nic dłużny. Został zatrzymany następnego dnia około godziny 18:30, gdy wracał razem z M.. W dniu zdarzenia był ubrany w bluzę i koszulkę z krótkim rękawem koloru czerwonego.

Przesłuchany następnie w dniu 06 czerwca 2013 roku w toku posiedzenia Sądu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania (k.55) oświadczył, że podtrzymuje wcześniejsze wyjaśnienia. Dodał, że zamieszkuje wspólnie ze swoim kolegą M. przy ulicy (...). Nie utrzymuje kontaktów z A. i M. W. (2), lecz tylko z M..

Przesłuchany w dniu 02 sierpnia 2013 roku (k.120-122) pod zmienionym przez Prokuratora zarzutem popełnienia czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. odmówił składania wyjaśnień i udzielenia odpowiedzi na pytania, podtrzymując jedynie swoje uprzednio złożone wyjaśnienia.

Przesłuchany na rozprawie głównej w dniu 09 grudnia 2013 roku (k.262v) oskarżony H. J. ponownie skorzystał z prawa do odmowy złożenia wyjaśnień i udzielenia odpowiedzi na pytania. Po ujawnieniu przez Sąd wyjaśnień złożonych w śledztwie potwierdził je.

W ocenie Sądu I instancji, wyjaśnienia oskarżonego H. J. zasługują na wiarę jedynie w części dotyczącej spożywania przez niego w dniu zdarzenia alkoholu w towarzystwie M. W. (1) i A. N..

Fakt powyższy znalazł bowiem potwierdzenie w zeznaniach świadka M. W. (1) (k.23-24, 281v-282), który zeznał, że gdy około godziny 08:00 wieczorem, w dniu 02 czerwca 2013 roku, szedł do sklepu spotkał H. J. i A. N., którzy spożywali alkohol, więc się do nich przyłączył. Dodał, że tego wieczoru oskarżony ubrany był w czerwoną koszulkę z krótkim rękawem.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka M. W. (1) jako korespondującym w części z relacją oskarżonego, aczkolwiek należy zauważyć, że zeznania w/wym. nie miały praktycznie znaczenia dla ustalenia przebiegu przedmiotowego zdarzenia. Nadto Sąd nie dopatrywał się żadnych powodów, dla których świadek M. W. (1) miałby składać nieprawdziwe w treści zeznania.

W pozostałej, a więc przeważającej, części, w ocenie Sądu I instancji, wyjaśnienia H. J. nie zasługują na wiarę i stanowią jedynie przyjętą przez oskarżonego linię obrony. W pozostałym zakresie relacja oskarżonego jest bowiem niezgodna z ujawnionym przez Sąd materiałem dowodowym.

Na wstępie zatem należy podkreślić, iż wskazane przez H. J. alibi nie znajduje potwierdzenia w omówionych już powyżej zeznaniach świadka M. W. (1), który zeznał, że w dniu zdarzenia spotkał się z oskarżonym dopiero około godziny 20:00, natomiast przedmiotowe zajście – jak wiadomo – miało miejsce pomiędzy godziną 18:00 a 19:00.

W szczególności jednak wersja zdarzenia przedstawiona przez oskarżonego jest sprzeczna ze złożonymi w toku postępowania przygotowawczego zeznaniami świadków: W. P. (k.15-16, 31, 74-77, 264-266) i W. R. (1) (k.25-26, 282v-285), a także częściowo D. W. (k.11-12, 32, 70-73, 263-264, 278v-281).

Świadek W. P. przesłuchany w śledztwie trzykrotnie (k.15-16, 31, 74-77) w sposób konsekwentny opisał przebieg feralnego zdarzenia. Wskazał, że w czasie, gdy wspólnie z D. W. rozmawiali w pobliżu Delikatesów (...) przy ulicy (...) podeszli do nich dwaj mężczyźni, z których jeden chwycił D. W. za rękaw koszulki i zapytał, czy go poznaje, zaś drugi trzymał w ręku nóż. Dodał, że ten mężczyzna, który ubrany był w koszulkę koloru czerwonego, trzymając nóż skierowany ostrzem w stronę D. W. powiedział do pokrzywdzonego, czy ma jakieś pieniądze. Zeznał, że to właśnie mężczyznę posługującego się w czasie zajścia nożem następnego dnia wskazali policjantom. Przesłuchany przez Prokuratora stwierdził nadto, iż oskarżony żądał od pokrzywdzonego wydania pieniędzy i telefonu także w momencie, gdy ten dzwonił na policję (k.75-76).

Wersja zdarzenia przedstawiona przez świadka W. P. znalazła częściowe potwierdzenie w zeznaniach złożonych w toku postępowania przygotowawczego przez świadka W. R. (1) (k.25-26, 282v-285).

Świadek W. R. (1) (k.25-26) zeznał wówczas m.in., że przebywając na swojej działce w dniu 02 czerwca 2013 roku w godzinach popołudniowych usłyszał wezwania o pomoc. Gdy spojrział w stronę, z której dochodziły krzyki zauważył czterech mężczyzn, z których dwaj bronili się, zaś dwaj inni ich atakowali. Dodał, że widział także jak mężczyzna w czerwonym t-shircie usiłuje chwycić za ubranie drugiego, około 30-letniego mężczyznę, w obronie którego stanął starszy. Zeznał, że kiedy po odejściu napastników podszedł do atakowanych wcześniej mężczyzn, młodszy z nich poinformował go, że próbowano go napaść, zaś napastnik w czerwonym t-shircie przystawił mu nóż i zażądał pieniędzy. Stwierdził nadto, iż następnego dnia był przy zatrzymaniu sprawcy w czerwonej koszulce, który wówczas znajdował się w towarzystwie nie znanego mu mężczyzny.

W sposób zbliżony przebieg przedmiotowego zdarzenia przedstawił również przesłuchany w toku śledztwa trzykrotnie pokrzywdzony D. W. (k.11-12, 32, 70-73). Zeznał on m.in., że gdy rozmawiał w odległości około 20 metrów od sklepu z W. P. zauważył, że w ich kierunku idą dwaj mężczyźni. Gdy w/wym. do nich podeszli jeden z mężczyzn w sposób agresywny zapytał, czy go poznaje i czy pamięta, że jest mu dłużny pieniądze. Dodał, że wtedy drugi z mężczyzn wyjął nóż i próbował go dźgnąć na wysokości brzucha. Następnie drugą ręką sprawca ten wykonał gest, jakby chciał mu odebrać telefon. Zeznał także, iż w dniu 03 czerwca 2013 roku rozpoznali uczestnika zdarzenia, który posługiwał się nożem, po czym wskazali go policji.

W sposób częściowo odmienny przebieg feralnego zajścia świadkowie W. P. (k.15-16, 31, 74-77, 264-266), W. R. (1) (k.25-26, 282v-285) i D. W. (k.11-12, 32, 70-73, 263-264, 278v-281) opisali w toku rozprawy głównej.

Świadek W. P. (k.264-266), opisując w sposób zbliżony do poprzedniego początkową fazę zdarzenia, stwierdził m.in., że jako pierwszy do D. W. podszedł nieustalony sprawca, zaś oskarżony po minucie szedł z okolic sklepu i „coś gadał do współnika”. Świadek dodał, że dopiero później zobaczył, iż oskarżony miał nóż, ale nie wie kiedy ten nóż wyjął. Oskarżony tylko ten nóż trzymał i nie gestykulował nim. To drugi sprawca pytał pokrzywdzonego o pieniądze oraz wyglądało na to, że ma chęć na jego telefon. Następnie oskarżony „coś bełkotał” do D. W., po czym powiedział do kolegi, aby dali spokój. Po ujawnieniu przez Sąd zeznań ze śledztwa świadek potwierdził je jednak, dodając, iż powodem rozbieżności w jego zeznaniach jest fakt, że wcześniej mieszkając na działkach żył w stresie, a nadto od zdarzenia minęło już pół roku. Mógł również pomylić osoby, o których mówił u Prokuratora.

Z kolei świadek W. R. (1) (k.282v-285) przed Sądem zeznał m.in., że gdy usłyszał krzyki wybiegł na ulicę i widział, jak „jedna osoba szarpie się z jedną osobą”. Bardzo blisko szarpiących się osób stał trzeci mężczyzna, zaś trochę dalej od nich, od 3 do 7 metrów – czwarty. Dodał, że widział następnie dwie osoby oddalające się od miejsca zdarzenia. Kiedy podszedł do pokrzywdzonego ten powiedział mu, że sprawców było dwóch. Mówił też coś o nożu, a konkretnie powiedział: „przystawiono mi nóż i chciano pieniędzy”. Zeznał nadto, że znał z widzenia zarówno oskarżonego, jak i tę drugą osobę, gdyż jest nią świadek M. W. (1). Po ujawnieniu przez Sąd zeznań z postępowania przygotowawczego świadek potwierdził je, jednakże dodał, iż nie wie dlaczego w zeznaniach na policji nie wskazał M. W. (1) (określając go jako n/n mężczyznę) jako osoby towarzyszącej oskarżonemu, pomimo, iż go wcześniej znał.

Świadek D. W. (k.263-264, 278v-281) w toku rozprawy głównej został przesłuchany dwukrotnie, przy czym po raz drugi z udziałem biegłego psychologa, gdyż – w ocenie Sądu – zachodziła wątpliwość co do zdolności postrzegania i odtwarzania przez niego postrzeżeń. Przesłuchany zatem w dniu 09 grudnia 2013 roku (k.263-264) zeznał, że pierwszy z napastników go zaczął i powiedział, że „wisi” mu pieniądze, zaś następnie podszedł drugi, tj. oskarżony i wyjął nóż. Dodał, że oskarżony nie chciał go tym nożem dźgnąć, lecz tylko go trzymał, ale nie pamięta w jaki sposób. Na jego telefon miał natomiast chęć drugi, nieustalony sprawca. Stwierdził nadto, iż nie pamięta dokładnie przebiegu zdarzenia, nie pamięta jak podeszli i jak stali napastnicy. Przesłuchany następnie w dniu 14 stycznia 2014 roku (k.278v-281) podobnie opisał przebieg początkowej fazy feralnego zajścia. Dodał, że to ten drugi sprawca, nie oskarżony, chciał zabrać mu telefon, bo na niego patrzył. Oskarżony stał w tym czasie od niego w odległości około 1,5 metra i trzymał w ręku nóż. Zeznał nadto, że nie pamięta, czy oskarżony coś mówił jak trzymał nóż. Pamięta tylko, że oskarżony trzymał nóż, zaś mówił ten drugi napastnik, ale nie pamięta co. Oskarżony nie groził mu tym nożem, tylko go trzymał. Po ujawnieniu przez Sąd zeznań z postępowania przygotowawczego, jak też zeznań złożonych na rozprawie głównej w dniu 09 grudnia 2013 roku, świadek nie potwierdził zeznań złożonych na policji w dniu 03 czerwca 2013

roku (k.11-12), potwierdzając jednocześnie kolejne relacje. Dodał, że obecnie nie pamięta już, czy również oskarżony żądał od niego pieniędzy.

Sąd oceniając zeznania świadków W. P., W. R. (1) i D. W. uznał, że w pełni na wiarę zasługują jedynie zeznania świadków W. P. i W. R. (1) złożone w toku postępowania przygotowawczego. Z kolei ich relacjom przedstawionym na rozprawie głównej, jak też zeznaniom świadka D. W. Sąd dla wiary tylko częściowo.

Na wstępie zatem należy ponownie podkreślić, iż przesłuchany trzykrotnie w śledztwie świadek W. P. w sposób szczegółowy i konsekwentny opisał przebieg zdarzenia i wskazał role jakie w nim odegrali poszczególni jego uczestnicy. Zarówno przesłuchany w dniu 03 czerwca 2013 roku, tj. następnego dnia po zdarzeniu, w KP W.-T., jak też w dniu 24 czerwca 2013 roku w Prokuraturze Rejonowej w Wołominie, potwierdził on, że oskarżony H. J., będący w towarzystwie nieustalonego sprawcy, w trakcie przedmiotowego zajścia posługiwał się nożem, okazując go D. W., a nadto pytał pokrzywdzonego o pieniądze, po czym zażądał od w/wym. ich wydania lub też wydania telefonu komórkowego.

Zeznania świadka W. P. złożone w postępowaniu przygotowawczym częściowo korespondują z zeznaniami ze śledztwa świadka W. R. (1). W/wym. świadek potwierdził zatem, że po usłyszeniu krzyków zaczął obserwować przebieg zdarzenia i widział, jak dwóch mężczyzn, jeden młodszy a drugi starszy, jest atakowanych przez dwóch napastników, z których jeden miał na sobie czerwoną koszulkę. Dodał, że kiedy udał się na miejsce zdarzenia pokrzywdzony poinformował go, że został napadnięty przez dwóch mężczyzn, z których jeden posługiwał się nożem.

Relacje świadków W. P. i W. R. (1) znalazły także częściowe potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonego D. W., który zeznał w śledztwie, że oskarżony jest jednym z dwóch mężczyzn, którzy do niego podeszli w czasie kiedy rozmawiał z W. P.. Dodał, że to nieustalony sprawca w sposób agresywny oświadczył, że jest im winny pieniądze, zaś oskarżony, stojąc wówczas od nich w odległości około 1-1,5 metra, w tym czasie wyciągnął nóż.

Tym samym, zdaniem Sądu I instancji, złożone przez w/wym. świadków w toku postępowania przygotowawczego zeznania polegają na prawdzie. Są one – co należy podkreślić – rzeczowe i konsekwentne, a nadto potwierdzają i uzupełniają się wzajemnie tworząc spójną i logiczną całość. Nadto, co także ma niewątpliwie istotne znaczenia dla oceny ich zeznań, W. P. i W. R. (1), w przeciwieństwie do D. W., bezpośrednio przed zdarzeniem nie spożywali alkoholu.

Wprawdzie bezspornym jest, że w relacjach przedstawionych przez świadków W. P. i W. R. (1), a przede wszystkim D. W. wystąpiły pewne różnice przy opisie zdarzenia, lecz dotyczą one, zdaniem Sądu I instancji, jedynie elementów nie mających kluczowego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Jest bowiem oczywistym, przy uwzględnieniu dynamiki zdarzenia, a nadto uwzględniając warunki w jakich świadkowie czynili spostrzeżenia oraz możliwości w zakresie indywidualnych zdolności przechowywania w pamięci i umiejętności odtwarzania postrzeżeń, że relacje kolejnych świadków nigdy nie będą całkowicie jednakowe w treści.

W przypadku oceny zeznań w/wym. osób uwaga powyższa ma o tyle mniejsze znaczenie, że jak już powiedziano wyżej, ich relacje ze śledztwa są we wszystkich zasadniczych elementach zbieżne i konsekwentne. Podkreślić bowiem ponownie należy, że zeznania świadków D. W. i W. P. są zgodne co do obecności H. J. na miejscu zdarzenia, posiadania przez niego noża oraz wypowiedzianych żądań wydania pieniędzy lub telefonu. Rozbieżności dotyczą zaś jedynie szczegółów zachowania się oskarżonego, a zwłaszcza usiłowania zadania ciosu pokrzywdzonemu oraz okoliczności związanych z powiadomieniem policji. Obecność oskarżonego na miejscu zdarzenia i jego agresywne zachowanie wobec pokrzywdzonego potwierdził ponadto W. R. (1), którego zresztą D. W. (jak sam świadek W. R. zeznał), bezpośrednio po zajściu, poinformował, że jeden z napastników posługiwał się nożem i żądał wydania pieniędzy.

Mając zatem na względzie powyższe uwagi, a zwłaszcza stan psychiczny D. W. w chwili zdarzenia i fakt, iż znajdował się on wówczas pod wpływem alkoholu, Sąd ustalając na wstępie przedstawiony stan faktyczny oparł się głównie na zeznaniach złożonych w śledztwie przez świadków W. P. i W. R. (1). Równocześnie zeznania D. W. uwzględniono w części, w której korespondują one z zeznaniami w/wym. świadków.

Analizując z kolei zeznania świadków W. P., W. R. (1) i D. W. złożone na rozprawie głównej Sąd odmówił im wiary w zakresie w jakim odbiegają one od relacji przedstawionych przez w/wym. w toku śledztwa. Należy przypomnieć, że zeznając przed Sądem świadek W. P. zeznał m.in., że jako pierwszy podszedł do pokrzywdzonego nieustalony sprawca, który nadto zażądał od niego wydania pieniędzy oraz miał „chęć” na jego telefon. Dodał, że oskarżony na miejsce zdarzenia przyszedł dopiero po pewnym czasie; trzymał wprawdzie nóż, lecz nim nie gestykułował. Z kolei świadek W. R. (1) zeznał, że stojąc na drodze widział jednego sprawcę, który atakował pokrzywdzonego, zaś pozostali dwaj mężczyźni stali od nich w pewnej odległości. Dodał, że na miejscu zdarzenia razem z oskarżonym obecny był świadek M. W. (1). Wreszcie D. W. stwierdził, że oskarżony nie chciał ugodzić go nożem w czasie zajścia, lecz jedynie stał. Dodał nadto, że oskarżony nie wypowiadał wobec niego żadnych żądań; mówił jedynie nieustalony mężczyzna. Jednocześnie, po ujawnieniu zeznań z postępowania przygotowawczego świadkowie potwierdzili je.

We wskazanym zakresie Sąd zatem odmówił wiary zeznaniom świadków D. W., W. P. i W. R. (1) jako sprzecznym z ich zeznaniami złożonymi w toku śledztwa. Świadczy ci ponadto nie potrafili w sposób logiczny wytłumaczyć i uzasadnić zmiany swoich zeznań.

Na ocenę zeznań świadka D. W. wpływ miała również treść opinii sądowo-psychologicznej opracowanej przez biegłą z zakresu psychologii klinicznej H. D. (k.307-309, 332v-333v). Biegła we wnioskach końcowych opinii pisemnej podniosła zatem m.in., że składając zeznania przed Sądem w dniu 14 stycznia 2014 roku D. W. był ogólnie zorientowany, w spontanicznym i prawidłowym kontakcie słownym, ujawnił obniżenie krytycyzmu myślenia. W czasie zdarzenia z kolei – jak wynika z w/wym. opinii – pokrzywdzony miał znacznie ograniczoną sprawność procesów poznawczych i działał w stanie podwyższonych emocji, co wpłynęło zniekształcająco na jego spostrzeganie, zapamiętywanie, a następnie odtwarzanie faktów. Świadek nie był wtedy zdolny do spostrzegania i zapamiętywania szczegółów i dokonania realnej oceny sytuacji, a obecne przekonanie świadka co do lepszego odtwarzania szczegółów mimo upływu czasu jest mało wiarygodne psychologicznie, wynika z obniżonego krytycyzmu myślenia (k.307-309). Na rozprawie głównej biegła dodała, że z psychologicznego punktu widzenia zeznania świadka są mało wartościowe. Świadek potrafił ogólnie nakreślić przebieg zdarzenia, ale miał obniżoną zdolność do odtwarzania jego szczegółów. Nadto, w ocenie biegłej, najbliższe rzeczywistemu przebiegowi zdarzenia są pierwsze zeznania złożone przez D. W.. Biegła dodała, że nie stwierdziła występowania u pokrzywdzonego tendencji do konfabulacji mimo, że sprzyja temu spożywanie i nadużywanie alkoholu. Zdaniem biegłej treść kolejnych zeznań D. W., mimo podawania różnych szczegółów, treść ogólnego przebiegu zdarzenia była spójna, aczkolwiek świadek miał ograniczoną zdolność do zapamiętywania, a następnie odtworzenia przebiegu zdarzenia (k.332v-333v).

Powyzszą opinię biegłej psycholog klinicznej H. D., niekwestionowaną przez strony, Sąd uwzględnił w całości. Jest ona bowiem pełna, jasna i nie budzi jakichkolwiek wątpliwości. Nadto biegła w swojej dziedzinie dysponuje odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym.

Sąd dał również w pełni wiarę zeznaniom świadków: T. M. (k.331v- 332) i M. J. (k.332-332v) – funkcjonariuszy policji, którzy opisali okoliczności zatrzymania oskarżonego, wskazanego wcześniej przez świadków D. W. i W. P..

W ocenie Sądu zeznania wyżej wskazanych świadków zasługują w pełni na wiarę, gdyż wzajemnie ze sobą korespondują, a nadto znalazły w znacznej części potwierdzenie w zeznaniach D. W. i W. P. oraz dowodach z dokumentów: protokole zatrzymania osoby (k.2-2v), protokole przeszukania (k.3-4v) i protokole przeszukania osoby (k.6-7v). Niemniej z uwagi na upływ czasu świadkowie T. M. i M. J. wielu szczegółów przeprowadzonej interwencji już nie pamiętali.

Zeznania świadków A. N. (k.175-176, 282) i B. W. (k.84-85) nic istotnego do sprawy nie wniosły. Świadek A. N. (k.175-176, 282) nie pamiętał co robił w dniu zdarzenia, lecz potwierdził, że zna zarówno H. J., jak też M. W. (1), który jest jego sąsiadem i często się spotykają. Natomiast świadek B. W. przesłuchana w toku okazania albumu zdjęć sygnalitycznych rozpoznała wizerunek H. J. jako częstego klienta sklepu, w którym jest zatrudniona.

Sąd dał wiarę zeznaniom w/wym. świadków jako korespondującym z ujawnionym w toku rozprawy głównej materiałem dowodowym oraz bezspornym. Nadto brak jest, w realiach sprawy niniejszej, jakichkolwiek dowodów zaprzeczającym ich relacjom.

Mając na uwadze powyższe ustalenia, zdaniem Sądu Okręgowego, wina oskarżonego H. J. w zakresie przypisanego mu czynu wątpliwości nie budzi i została mu w pełni udowodniona.

Z ujawnionego materiału dowodowego wynika bowiem niezbicie, że oskarżony w dniu 02 czerwca 2013 roku przy ul. (...) w Z., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innym nieustalonym mężczyzną, usiłował dokonać rozboju na osobie D. W., w ten sposób, że posługując się nożem zażądał wydania pieniędzy w nieustalonej kwocie albo telefonu komórkowego, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na ucieczkę pokrzywdzonego.

Odnosząc się do kwestii kwalifikacji prawnej zarzucanego oskarżonemu czynu przypomnieć należy, iż zachowanie sprawcy przestępstwa określonego w art. 280 k.k. polega na zaborze cudzej rzeczy ruchomej – w celu przywłaszczenia – przy użyciu jednego z trzech wymienionych w przepisie sposobów, tj. używając przemocy, grożąc natychmiastowym użyciem takiej przemocy albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Rozbój jest przestępstwem kierunkowym, co oznacza, że użycie przez sprawcę czynności wymienionych musi mieć na celu dokonanie kradzieży. Do przypisania omawianego przestępstwa jest, zatem niezbędne udowodnienie, że sprawca działał z zamiarem bezpośrednim ukierunkowanym na zabór mienia. Znamiona kwalifikowanego typu rozboju dotyczą zaś w szczególności przedmiotu, jakim posługuje się sprawca, oraz sposobu jego działania. Do przedmiotów, którymi posługuje się sprawca w jego postaci kwalifikowanej, ustawodawca zaliczył broń palną, nóż, inny podobnie niebezpieczny przedmiot oraz środek obezwładniający. Znamię posługiwania się jest wypełnione nie tylko wtedy, gdy sprawca rozboju zadaje ciosy albo w inny sposób powoduje uszczerbek w dobrach pokrzywdzonego przy pomocy niebezpiecznego przedmiotu. Wystarczające jest jedynie demonstrowanie przez sprawcę pokrzywdzonemu przedmiotu określonego w art. 280 § 2 k.k. Mając powyższe na uwadze przypomnieć również należy wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 lutego 2009 roku, sygn. II AKa (LEX 511979), który uznał, że: „Każda forma demonstrowania broni palnej, czy też innego niebezpiecznego przedmiotu, dla wywołania obawy i poczucia zagrożenia („zastraszenia”) będzie formą posługiwania się tym przedmiotem w rozumieniu art. 280 § 2 k.k.”.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy jest – zdaniem Sądu I instancji – oczywiste, iż oskarżony H. J. w dniu 02 czerwca 2013 roku był jednym z mężczyzn, którzy podeszli do pokrzywdzonego D. W.. Po wypowiedzeniu przez nieustalonego sprawcę, w zakamuflowanej formie, żądania wydania pieniędzy oskarżony wyjął nóż i skierował jego ostrze w stronę pokrzywdzonego, po pewnym czasie również żądając wydania pieniędzy. Następnie, gdy D. W. wykonywał telefon na policję ponownie zażądał od niego wydania pieniędzy lub telefonu.

Ponieważ oskarżony, z uwagi na postawę pokrzywdzonego oraz towarzyszącej mu osoby, zamierzonego celu nie osiągnął zastosowanie art. 13 § 1 k.k. wydaje się uzasadnione.

Jednocześnie Sąd, mając na uwadze przedstawione wcześniej rozważania oraz ustalenia w zakresie stanu faktycznego, dokonał zmiany opisu czynu przyjmując, że przedmiotowego przestępstwa oskarżony dopuścił się działając wspólnie i w porozumieniu z innym nieustalonym mężczyzną. Nie można bowiem – zdaniem Sądu I instancji – poszczególnych faz tego samego zdarzenia traktować jako oddzielne przestępstwa. Tym bardziej, że analiza ujawnionego materiału dowodowego wskazuje na swoisty podział ról, który jeśli nawet nie był wcześniej uzgodniony, został faktycznie dokonany przez obu napastników.

H. J. zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 1 k.k. Wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Poznaniu XXIII Wydział Karny z dnia 11 maja 2007 roku sygn. akt XXIII K 338/07 wymierzono bowiem oskarżonemu – łącząc kary orzeczone wyrokami Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 02 września 2004 roku sygn. akt XXIII K 732/04 i z dnia 11 maja 2007 roku sygn. akt XXIII K 338/07 za czyny z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. oraz Sądu Rejonowego w Gostyniu z dnia 31 sierpnia 2006 roku sygn. akt VI K 304/06 i Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 11 maja 2007 roku sygn. akt XXIII K 338/07 za czyny z art. 157 § 1 k.k. i art. 209 §

1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. – kary łączne 2 lat pozbawienia wolności oraz 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, a kary te odbywał on w okresie od dnia 20 marca 2009 roku do dnia 20 maja 2010 roku (k.99-99v, 100-100v, 101-101v). A zatem po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności oskarżony H. J. w ciągu 5 lat popełnił kolejne przestępstwo z użyciem przemocy, jak też groźby jej użycia.

Tym samym oskarżony H. J. działaniem swoim wypełnił dyspozycję art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Zatem kwalifikacja prawna czynu zaproponowana przez Rzecznika Oskarżenia jest prawidłowa i nie budzi zastrzeżeń Sądu I instancji.

Wymierzając H. J. karę Sąd do okoliczności obciążających zaliczył wysoki stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu. Dopuścił się on bowiem przestępstwa w miejscu publicznym, uczęszczanym, wykazując w ten sposób zupełne lekceważenie dla obowiązujących powszechnie norm moralnych i prawnych. Sąd wziął również pod uwagę pobudki i sposób działania sprawcy. Podkreślić zatem należy, że oskarżony zarzucanego mu czynu dopuścił się z niskich pobudek, jedynie w celu osiągnięcia korzyści majątkowych. Na niekorzyść oskarżonego uwzględniono również fakt uprzedniej jego karalności (k.78-80, 90-92, 222-223, 304-305v). Oskarżony był już bowiem siedmiokrotnie karany i ze skazań tych żadnych pozytywnych dla siebie wniosków nie wyciągnął, zaś obecnie odpowiada w warunkach recydywy określonej w art. 64 § 1 k.k.

Okoliczności łagodzących Sąd się nie dopatrywał.

Uwzględniając powyższe okoliczności Sąd wymierzył oskarżonemu H. J. karę 5 lat pozbawienia wolności.

W ocenie Sądu orzeczona kara jest sprawiedliwa i spełnia swoje zadania w zakresie społecznego oddziaływania, jak również w zakresie prewencji szczególnej, czyli realizuje cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do oskarżonego (por. wyrok SN z 23.12.1971r. IV KR 194/71, OSNKW 1972 nr 6).

Na poczet wymierzonej kary pozbawienia wolności Sąd, stosownie do treści art. 63 § 1 k.k., zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 03 czerwca 2013 roku do dnia 09 maja 2014 roku, tj. od dnia zatrzymania do dnia wyroku.

Jednocześnie dowód rzeczowy opisany w poz. 1 wykazu dowodów rzeczowych na k.126 nakazano pozostawić w aktach sprawy.

Nadto zasądzono koszty związane z obroną z urzędu oskarżonego przy uwzględnieniu obowiązujących w tym zakresie przepisów i stawek.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. obciążając nimi Skarb Państwa. Sąd uznał bowiem, iż z uwagi na sytuację majątkową oskarżonego nie będzie on w stanie ich uiścić.

Z tych wszystkich względów Sąd orzekł jak w wyroku.